Wyjeżdżając na Maltę na kurs językowy, najbardziej obawiałyśmy się, czy będziemy potrafiły porozumieć się na lotnisku, w hotelu, w szkole. Nasza znajomość języków obcych ograniczała się do niemieckiego i rosyjskiego.

Rozpoczęłyśmy więc naukę j. angielskiego jeszcze przed wyjazdem aby poznać podstawowe zwroty.

Nasze życzliwe koleżanki anglistyki stanęły na wysokości zadania i zorganizowały zajęcia dla grupki osób z naszej szkoły rozpoczynających naukę j. angielskiego od podstaw. Lekcje bardzo się przydały.

Na miejscu w European School of English okazało się, że rozpoczniemy General English Course at Starter level ale od lekcji 40. Gdyby nie te zajęcia w Polsce trudno byłoby nam zrozumieć nauczycielkę, bardzo sympatyczną Ritę, która zwracała się do nas studentów tylko po angielsku. W naszej grupie było 10 osób: 4 Polki, Słowak, 2 Brazylijki, 2 Turków i Włoszka. Zajęcia rozpoczynały się codzienne od 8.45 i trwały do 12.15 z półgodzinna przerwą śniadaniową. Podczas zajęć poznaliśmy podstawy gramatyki i nowe słownictwo przydatne w codziennej komunikacji. Pracowaliśmy w parach ćwicząc codziennie krótkie dialogi. Ponadto ćwiczyliśmy podstawowe umiejętności językowe: czytanie, rozumienie ze słuchu i pisanie.

Miło wspominamy nie tylko zajęcia, które odbywały się w przyjaznej życzliwej atmosferze ale także piękne i ciekawe miejsca jakie mogłyśmy zwiedzić na Malcie: błękitne morze, skaliste wybrzeże, wąskie ulice, brytyjska atmosfera. Malta była bardzo długo kolonią brytyjską. Niepodległość odzyskała dopiero w 1963 roku, dlatego pewnie jednym z dwóch oficjalnych języków na Malcie jest angielski oraz obowiązuje tu ruch lewostronny, jak na Wyspach Brytyjskich. Jest też dobrze zorganizowana komunikacja publiczna, z której korzystałyśmy codziennie podróżując z hotelu w Sliemie do szkoły w San Giljan i zwiedzając wyspę po zajęciach. W pierwszym dniu pobytu byłyśmy w Popeye Village – wiosce, którą zbudowano w 1979 roku na potrzeby filmu. Obecnie wioska jest otwarta cały rok dla turystów jako kompleks rozrywki. Największą atrakcją jest stolica Malty Valetta - centrum historyczne z największą liczbą różnych zabytków, instytucji, restauracji i sklepów. W Velettcie podziwiałyśmy Pałac Wielkich Mistrzów, Zajazd Kadtylijski (obecnie siedziba premiera Malty), Fontannę Trytona, Katedrę Jana Chrzciciela (ze słynnym obrazem Caravaggio), ogrody Barrakka z których rozpościera się piękny widok na port i zabytkowe miasta Malty. Spacerowałyśmy wąskimi uliczkami podziwiając zabytkowe budynki z charakterystycznymi balkonami (np. przy Repiblic Street).

W kolejnych dniach zwiedziłyśmy Mdinę dawną stolicę Malty nazywaną Cichym Miastem. Jest to średniowieczne miasto otoczone murami - niezwykłe połączenie architektury normańskiej z barokową. Miasto dziś zamieszkałe jest przez 250 mieszkańców.

Popłynęłyśmy promem na wyspę Gozo. Z powodu ograniczonego czasu, wyspę zwiedzałyśmy podróżując odkrytym autobusem, z którego można wysiadać na dowolnym przystanku i wsiadać do kolejnego autobusu co 45 minut. Podróż rozpoczyna się w Porcie Mgarr. Autobus przejeżdża między innymi przez miasta Xewkija, Victoria. My zatrzymałyśmy się dłużej w zatoce Dwejra (Dwejra Bay) z wewnętrznym morzem (Inland Sea) i skalnym grzybem (Fungus Rock), oraz na najładniejszej plaży na Gozo – Ramla Bay, charakteryzującej się pomarańczową barwą piasku.

Oprócz nowych znajomości, umiejętności językowych i komunikacyjnych oraz doświadczeń związanych z metodami i formami pracy na zajęciach, z pobytu przywiozłyśmy piękne zdjęcia i miłe wspomnienia. Swoje doświadczenia chcemy wykorzystywać w codziennej pracy z młodzieżą, uświadamiając uczniom potrzebę otwartości, życzliwości ciągłego doskonalenia i ciekawości świata i ludzi.

Marzena Kuczyńska
Grażyna Wiałow